

Przebrzmiały już życzenia, szampan się wyperlił,
z nadzieją, że na lepsze może coś się zmieni,
czekamy zmęczeniu.

Mija dzień, jeden, drugi, radości wciąż mało,
z każdym kolejnym rokiem coraz bliżej starość,
buntuje się ciało.

Nadal chciałoby szpilki, haluks się nie mieści
i służbę wypowiada dawny wdzięk niewieści –
o wzlotach już nie śnij!

I jak tu pozytywne myśli prezentować,
kiedy się człowiek czuje jak w żałobie wdowa
i w kącie chce schować?

Albo też wzorem myszy czmychnąć pod podłogę,
bo co innego, mili, co ja zrobić mogę?
Błagam o odpowiedź!

A może na jogę?

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

Lilah, dodano 07.01.2015 20:12

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.